

Handel organami – czarny biznes ISIL

16 września 2015

Państwo Islamskie w dalszym ciągu rozwija swoją działalność odkrywając dla siebie nowe czarne rynki. W Mosulu działa specjalistyczna klinika wydobycia i handlu ludzkimi organami. Jak informuje kanał Al Arabiya powołując się na iracką „Demokratyczną Partię Kurdystanu”, klinika znajduje się w jednym z pałaców byłego prezydenta Iraku Saddama Husajna. Dżihadyści stawiają wszystkich, których zatrzymują w mieście, przed wyborem: albo śmierć, albo zgoda na usunięcie określonego narządu. Do kliniki przewożone są także ciała ofiar starć zbrojnych.

Według politologa, dziennikarza i redaktora naczelnego pisma „Przestrzeń Informacyjna” Jewgienija Benia, terroryści z Państwa Islamskiego taśmowo handlują ludzkimi narządami. „Państwo Islamskie zajmuje się handlem ludzkimi narządami już od około roku. Wtedy mówili o tym przedstawiciel Syrii w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Obecnie ISIL nie prowadzi tylko ciemnych interesów, to jest po prostu czarny holding. Początkowo w niego były inwestowane zagraniczne środki – sądząc po wszystkim były to środki, które Stany Zjednoczone wysyłały do walki z legalnym rządem w Syrii i środki od naftowych oligarchów z innych krajów arabskich. Wśród kierunków jego działalności jest handel ludzkimi organami, porwania zakładników, wydobycie i sprzedaż ropy naftowej, sprzedaż złota i dzieł historycznych, cały system podatków i kar na okupowanych terytoriach”.

Zdaniem Jewgienija Benia Państwo Islamskie nie ma trudności ze znalezieniem transplantologów. „W tym celu oni mogą przyciągnąć ludzi różnych wyznań, którzy chcą zarobić te straszne pieniądze. Popyt na narządy może być także w sąsiednich krajach, a nawet w Europie”. Według niego

wyeliminowanie działalności przestępczej ISIL na całym świecie będzie jeszcze trudniejsze, niż zniszczenie samej organizacji terrorystycznej. „Mamy nadzieję, że w końcu powstanie zdolna do działania koalicja, która będzie w stanie zniszczyć ISIL. Ale pojawił się cały system i nawet jeśli nie będzie samego PI, to jeszcze trzeba będzie wykorzenić ten system, któremu ono dało początek, a który przenika do różnych krajów. Będą potrzebne wysiłki specjalnych struktur różnych krajów, aby wytępić tę zarazę”.

Podczas spotkania w Duszanbe w Tadżykistanie 15 września 2015 r., szefowie państw członkowskich Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) potępiłi terroryzm w Iraku i Syrii, a w szczególności ten w wydaniu tzw. Państwa Islamskiego („Daeszu”). Szefowie państw OUBZ przypomnieli, że ich organizacji ma prawo do interwencji pod auspicjami ONZ takie samo, jak NATO. Zgodzili się też co do konieczności koordynacji działań ze Zgromadzeniem Ogólnym Narodów Zjednoczonych pod koniec września, w perspektywie utworzenia Globalnej Koalicji Przeciwko Terroryzmowi. W skład OUBZ wchodzi Rosja, Białoruś, Armenia, Kazachstan, Kirgistan, oraz Tadżykistan. W miesiącu wrześniu 2015 r. Rosja przewodniczy także Radzie Bezpieczeństwa ONZ. W czerwcu 2012 r., podczas Konferencji genewskiej prezydent Putin rozważał rozmieszczenie sił OUBZ w Syrii, ale Francja doprowadziła do wznowienia działań wojennych, zanim Organizacja zdążyła się przygotować.

Źródła: pl.SputnikNews.com (1-3), VoltaireNet.org (4)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net